

Wy-twórcy książek. Historia społeczności wydawniczej w czasach PRL-u, red. Jacek Mrowczyk,

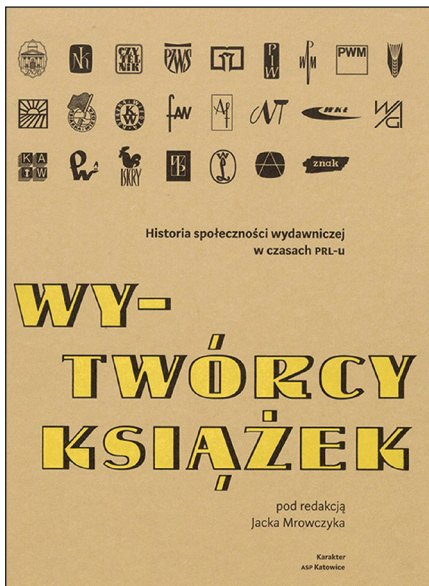
Kraków: Karakter, Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach 2023, ss. 384.
ISBN 978-83-67016-261, ISBN 978-83-65825-74-2

Agnieszka Rybarczyk

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu

 <https://orcid.org/0009-0006-4803-8675>

e-mail: agnieszka.rybarczyk@amu.edu.pl



Jesienią 2023 roku staraniem wydawnictwa Karakter oraz Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach wydana została publikacja *Wy-twórcy książek. Historia społeczności wydawniczej w czasach PRL-u*, zaprojektowana w formie bogato ilustrowanego, niemal czterystustronicowego albumu. Jak pisze w przedmowie Jacek Mrowczyk, *spiritus movens* całego przedsięwzięcia, pomysł na jej powstanie narodził się już w 2014 roku, w czasie pracy nad dziełem *Piękni XX-wieczni*, i przez kolejną dekadę nabierał coraz bardziej realnych kształtów.

Wy-twórcy... mają wiele autorek i wielu autorów, którymi są osoby związane od lat z rynkiem książki, eksperci zajmujący się historią książki, bibliofile i mi-

łośnicy słowa pisanego, znawcy świata wydawniczego. Redaktorem wydania i głównym autorem jest Jacek Mrowczyk, projektant grafiki użytkowej, redaktor, kurator, pedagog, który ukończył Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych oraz Wydział Form Przemysłowych ASP w Krakowie. W latach 2001–2016 był współtwórcą i redaktorem ogólnopolskiego kwartalnika projektowego „2+3D”;



opublikował również wiele artykułów i książek poświęconych grafice użytkowej. Swoimi doświadczeniami dzieli się w katowickiej Akademii Sztuk Pięknych czy w Rhode Island School of Design w Providence (USA), gdzie pełni funkcję wykładowcy. Towarzyszą mu w tej podróży w czasie Piotr Dobrołęcki, Agnieszka Dziewulska, Elżbieta Jamróz-Stolarska, Piotr Kitrasiewicz, Ilona Klimek, Justyna Nowicka, Marta Pękalska, Katarzyna Wójcik oraz Jan Strzałka jako autorzy poszczególnych z siedemnastu rozdziałów poświęconych dziejom wybranych oficyn wydawniczych funkcjonujących w rzeczywistości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Na kartach *Wy-twórców...* czytelnik może zaznajomić się z historią powstania, rozwoju, działalności i w części przypadków także upadku plejady wydawnictw, zarówno od strony organizacyjnej, jak i poprzez przybliżenie losów ludzi z nimi związanych. Są to w kolejności opowieści dotyczące: Ossolineum (Pękalska), Naszej Księgarni (Jamróz-Stolarska), Czytelnika (Mrowczyk), Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych oraz Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych (Jamróz-Stolarska), Państwowego Instytutu Wydawniczego (Wójcik), Polskiego Wydawnictwa Muzycznego (Nowicka), Państwowego Wydawnictwa Rolniczego i Leśnego (Mrowczyk), Książki i Wiedzy (Kitrasiewicz), Filmowej Agencji Wydawniczej oraz Wydawnictw Artystycznych i Filmowych (Mrowczyk), Wydawnictw Naukowo-Technicznych oraz Wydawnictw Komunikacji i Łączności (Kitrasiewicz), Wydawnictwa Artystyczno-Graficznego oraz Krajowej Agencji Wydawniczej (Mrowczyk), Państwowego Wydawnictwa Naukowego (Dobrołęcki), Iskier (Dziewulska), Wiedzy Powszechnej (Pękalska), Wydawnictwa Literackiego (Strzałka), Arkad (Dobrołęcki) oraz Znaku (Klimek).

W przedmowie albumowej publikacji (s. 6–7) Jacek Mrowczyk dzieli się ważkim spostrzeżeniem, stwierdzając, że „książka to produkt wspólnej pracy jej autorki lub autora, redakcji wydawniczej i graficznej, projektanta, który przesądził o jej wyglądzie, czy nawet drukarza. Na jej odbiór ma wpływ jakość i rodzaj użytego materiału oraz sama produkcja. Niektóre tytuły czy serie wydawnicze na stałe wpisały się w naszą pamięć właśnie dzięki swojemu wyglądowi. Czytelnicy z łatwością rozpoznają serie Nike, „z jamnikiem”, Koliber, Biblioteka Narodowa czy książeczki Poczytaj mi, Mamo” (s. 6). Takie podejście wpłynęło na włączenie do *Wy-twórców...* siedmiu wywiadów przeprowadzonych przez Mrowczyka z graficzkami i grafikami związanymi z opisywanymi wydawnictwami, dzięki czemu osoby projektujące książki zostały potraktowane na równi z redaktorami. Redaktor przeprowadził rozmowy (część twarzą w twarz, część online) z Edwardem Kostką, Mirosławem Tokarczykiem, Janem Bokiewiczem, Danutą Żukowską, Anną Tworkowską-Barankiewicz, Romanem Duszkiem i Krystyną Töpfer.

Tak szeroka panorama dziejów instytucji oraz powiązanych z nimi postaci przedstawiona w formie publikacji podkreślającej wagę materialnego i wizualnego aspektu książki (bogactwo materiału ilustracyjnego prezentującego poszczególne okładki i strony rozkładowe robi ogromne wrażenie) nie byłaby możliwa bez odpowiedniego wsparcia. W tym przypadku znaczące było pozyskanie grantu rektora Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach oraz dofinansowania ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. Wysięk autorów i wspierających ich osób oraz instytucji został doceniony w szczególny sposób – *Wy-twórcy...* zostali uhonorowani nagrodą edytorską Pióro Fredry 2023. Jest to pierwsza w kraju i jedna z najważniejszych ogólnopolskich nagród edytorskich dla wydawców, której celem jest wyróżnienie najlepszych pod względem edytorskim (graficznym, typograficznym i artystycznym) książek, które ukazały się na polskim rynku w danym roku. Nagroda ta towarzyszy Wrocławskiemu Targom Dobrych Książek od początku istnienia, wspierając i promując dbałość o walory edytorskie jako kluczowy element działalności wydawniczej.

Ramy czasowe *Wy-twórców książek...*, zgodnie z podtytułem, wyznacza okres trwania PRL-u, czyli lata 1945–1989. We wstępie (s. 8–25) Jacek Mrowczyk tworzy rys historyczny tej epoki, jednakże na kartach publikacji niejednokrotnie pojawiają się odniesienia do czasów zarówno przedwojennych, jak i współczesnych. Punktem wyjścia opowieści stają się straty powojenne, które wpłynęły na zapaść branży wydawniczej i księgarskiej na przełomie lat 40. i 50. – nastąpiła wówczas utrata 99% zapasów wydawniczych, straty w księgarstwie wyliczono na 85%, przy jednoczesnym zniszczeniu 85% bibliotek oraz 70% księgozbiorów prywatnych. Sytuacja prawno-ekonomiczna w kraju była niestabilna, panował chaos organizacyjny, rzeczywistość zmieniała się w dynamiczny sposób – jednak w takich warunkach, już u zarania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, władze przywiązywały dużą wagę do kontroli słowa pisanego. Wydział Cenzury powstał w sierpniu 1944 roku w ramach Resortu Bezpieczeństwa Publicznego, a w 1946 roku powołano Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (GUKPPIW), zmieniony w 1981 roku na Główny Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk (GUKPiP), którego kres nastąpił dopiero w roku 1990.

Jako że cenzura w PRL-u miała charakter prewencyjny, cenzorzy bardzo często ingerowali w materiały przygotowywane do druku – co do zasady częściej interweniowali na płaszczyźnie słownej, choć zdarzały się także przypadki wpływania na stronę graficzną wydawanych publikacji. Przykłady takich działań odnaleźć można wśród większości przytaczanych na kartach *Wy-twórców...* historii poszczególnych oficyn, wybrzmiewają one też w rozmowach z graficznymi i grafikami.

Zarówno we wstępie, jak i w pozostałych częściach omawianej książki okres PRL-u przedstawiony jest jako czas niejednolity – były momenty oddechu, odwilży, otwierania się na świat, jak również chwile grozy, zwiększania kontroli sprawowanej zarówno nad społeczeństwem, jak i nad oficynami i ich planami wydawniczymi. Istotne było przyjęcie od samego początku nowego modelu organizacji ruchu wydawniczego, modelu polegającego na specjalizacji poszczególnych wydawnictw w określonym typie publikacji. Miało to istotny wpływ na cały rynek książki – konkurencja nie istniała, podobnie jak wolny rynek, gospodarka była planowana. Jeśli wydawano w nadmiarze, nie stanowiło to problemu w rozumieniu popytu czy podaży, wydawane w ogromnych nakładach chociażby dzieła ojców socjalizmu zalegały po prostu w magazynach.

Znaczącą zmianę przyniosły lata 70., kiedy zaczął się powolny upadek polskiej typografii, a co za tym idzie widocznie obniżyła się jakość wydawanych publikacji. Materiały drukarskie potrzebne do produkcji książek były coraz gorszej jakości, zaczęły pojawiać się problemy z dostawami odpowiedniego papieru, nadal działała cenzura rewizyjna. Te wątki również wielokrotnie wybrzmiewają na kartach *Wy-twórców...*, ukazując jednocześnie niezłomną wolę większości osób związanych ze środowiskiem polskiego świata książki do utrzymania wysokiego poziomu wydawanych publikacji, w tym dbałość o stosowane rozwiązania edytorskie i graficzne, które częstokroć swoim nowatorstwem potrafiły przebić rozwiązania zagraniczne. Niestety uwarunkowania zewnętrzne na przestrzeni kolejnych lat coraz bardziej utrudniały działania na wysokim poziomie, a apogeum kryzysu przyniosły lata 80. z wprowadzeniem stanu wojennego w 1981 roku oraz delegalizacją Solidarności w roku 1982. Ostatnia dekada PRL-u była czasem straconych nadziei, pojawiały się pseudoreformy (np. powołanie Porozumienia Wydawców, Zrzeszenia Księgarstwa oraz Zrzeszenia Państwowych Przedsiębiorstw Przemysłu Poligraficznego „Poligrafia”), jednakże dopiero rok 1989 przyniósł wreszcie powiew wolności i upadek komunizmu, a tym samym koniec okresu centralnie sterowanej gospodarki PRL. To był moment, gdy „książka stała się towarem w pełni wolnorynkowym” (s. 24) i nastąpiła chwila weryfikacji dla wszystkich oficyn wydawniczych obecnych na polskim rynku. Część z nich, jak czas pokazał, wyszła z tej próby obronną ręką, część musiała jednak zakończyć działalność.

Poszczególne części *Wy-twórców książek...* ukazują losy wybranych wydawnictw, sytuując je we wcześniej opisanym kontekście. Czytelnik ma okazję zapoznać się z historią, często trudnymi początkami oficyn, jak również losami osób związanych z tym środowiskiem. Nie jest to opowieść kreślona w czarno-białych barwach, ponieważ pomimo panującej gospodarki niedoboru, kryzysów ekonomicznych i politycznych oraz ingerencji cenzury wiele oficyn było w stanie publikować znakomite dzieła autorów polskich i światowych. I co jeszcze ważniejsze w takiej rzeczywistości – były to wydania piękne

i znakomite pod względem formy. Wydawnictwa współpracowały z najwybitniejszymi graficzkami i grafikami, ilustratorkami i ilustratorami, sięgającymi po rozmaite rozwiązania w zakresie projektowania, dzięki czemu w szarym i siermiężnym otoczeniu trwającego przez lata PRL-u rynek polskiej książki prezentował się wyjątkowo i zróżnicowanie, co doceniane było zarówno w Polsce, jak i poza granicami naszego kraju (wielokrotnie przyznawane nagrody i wyróżnienia, np. przez Polskie Towarzystwo Wydawców Książek czy na targach w Lipsku lub Bolonii). Okładki i wnętrza książek projektowano z wykorzystaniem eksperymentów typograficznych, fotomontażu, fotografii dokumentalnej i studyjnej, elementów surrealizmu czy minimalizmu i wielu innych. Ta różnorodność i pomysłowość nie powinny dziwić, wszak za tymi działaniami stały takie nazwiska, jak: Bohdan Butenko, Janusz Stanny, Edward Kostka, Jan Marcin Szancer, Zofia Stryjeńska, Andrzej Heidrich, Franciszek Starowieyski, Jan Bokiewicz, Rafał Glücksman, Jan Młodożeniec, Krystyna Wróblewska, Tadeusz Pietrzyk, Danuta Żukowska czy Eryk Lipiński.

Wy-twórcy..., za których oprawę graficzną odpowiada Jacek Mrowczyk (we współpracy z Przemkiem Dębowskim), w wyśmienity sposób umożliwiającą nie tylko czytanie historii polskiego środowiska wydawniczego. Przyjęta forma wielkoformatowego, bogato ilustrowanego albumu pozwala na podziwianie wielu omawianych przykładów publikacji, z zachowaniem przestrzeni potrzebnej do odpowiedniego wyeksponowania ich okładek i wnętrz. Dzięki temu praca ta jest zarówno dokumentem danej epoki, opowieścią o zawodach odchodzących powoli w zapomnienie, jak i książką do oglądania i podziwiania.

Poza chronologiczną w większości narracją przedstawiającą losy wybranych oficyn wydawniczych czytelnik ma okazję poznać historie związane z projektowaniem i zmianami identyfikujących je znaków graficznych, prześledzić losy serii wydawniczych (takich jak np. *Poczytaj mi, Mamo*, Biblioteka Narodowa, Klub Siedmiu Przygód, Omega, Biblioteka „Traktora”, Biblioteczka Maszynisty Parowozu, Biblioteczka Przodujących Metod Pracy Kolejarzy Radzieckich, Kolejowa Służba Drogowa, *Mitologie Świata*, Biblioteka Stańczyka czy *Ewa wzywa 07*) i bliżej poznać specyfikę ówczesnego rynku wydawniczego, tak różnego od dzisiejszego. W okresie PRL-u, w którym indoktrynacja oraz realizacja misji państwowej, w tym publikowanie książek zgodnych z obowiązującą ideologią, miały największe znaczenie, nie szczędzono środków na ogromne nakłady. Śledząc rozwój dzisiejszego rynku książki w świecie mediów cyfrowych i rozwijającej się pręźnie sztucznej inteligencji oraz odchodzenia od druku na rzecz multimediiów, z pewnym niedowierzaniem przyjmujemy chociażby opowieść o plakatach politycznych wydawanych przez Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne, których nakłady sięgały od 50 tys. do 500 tys. egzemplarzy (w ciągu dekady wydawnictwo to wydało w sumie 2161 plakatów o łącznym nakładzie

64 mln egzemplarzy) lub o 962 tytułach wydanych w ciągu jednego roku przez Książkę i Wiedzę w całkowitym nakładzie 23 mln egzemplarzy.

Ta swoista podróż w czasie, jaką staje się lektura *Wy-twórców...*, uświadamia nam również, jaki ogrom pracy i uważności potrzebny był, by wydać książkę wartościową i estetyczną zarazem. Wyspecjalizowane redakcje, działy korekty, pracownie graficzne były na porządku dziennym, każda publikacja musiała zyskać aprobatę na wielu poziomach, zanim trafiła pod strzechy jako główny środek obiegu wiedzy. Dziś to tylko wspomnienie, ponieważ trendy wyznaczone przez współczesne wydawnictwa zmierzają w przeciwnym kierunku – koncentrując się na cięciu kosztów, likwidują one stanowiska i całe działy (haniebnym przykładem niech będzie zamknięcie działu korekty „Gazety Wyborczej” w ramach zwolnień grupowych na początku 2024 roku).

Wy-twórcy książek. Historia społeczności wydawniczej w czasach PRL-u to dzieło o zróżnicowanych ambicjach. Z jednej strony album, ale o charakterze encyklopedycznym, po którym poruszanie się znacznie ułatwiają układ formalny oraz indeks osób, zawierający na zakończenie każdej części poświęconej danemu wydawnictwu rozbudowane przypisy. Z drugiej strony w pewnej mierze to książka oparta na rozmowach z osobami, które malują obraz minionego już świata wydawniczego i dają świadectwo społeczności odchodzącej powoli w przeszłość. I właśnie to splecenie dwóch porządków jest z perspektywy osoby piszącej te słowa największym mankamentem, ponieważ powoduje swego rodzaju dysonans poznawczy. Jest to wydawnictwo encyklopedyczne ukazujące swoistą panoramę historyczną o określonej chronologii, nieraz jednak ten porządek jest zaburzony. Z kolei jako książka oparta na relacjach mówionych, anegdotach i wspomnieniach oferuje odbiorcy zbyt mało treści, które wciągają i zaciekawiają (w porównaniu chociażby z *Książką po okładce* Patryka Mogilnickiego), tak jakby Jacek Mrowczyk, przy całej swojej fachowej wiedzy, nie potrafił odpowiednio pociągnąć za język swoich interlokutorów. Pomijając ten aspekt, recenzowana publikacja jest niezwykle ważna i potrzebna, dopisuje kolejny rozdział w dziejach polskiego środowiska wydawniczego i oddaje hołd minionym pokoleniom z nim związanym.

Tekst wpłynął do Redakcji 16 września 2024 roku.

Agnieszka Rybarczyk – kustosz, od 2010 roku związana z Biblioteką Uniwersytecką w Poznaniu, obecnie zastępczyni dyrektora BUP. Z wykształcenia polonistka (UAM) oraz coach i doradczyni zawodowa (Collegium Da Vinci). Zainteresowania badawcze oscylują wokół zagadnień dotyczących współczesnego polskiego rynku wydawniczego i rynku książki oraz sztuki książki, promocji czytelnictwa, jak również liberatury i literatury wizualnej

(opiekunka kolekcji Liberatura w BUP). Kuratorka wystaw poświęconych liberaturze oraz współczesnej polskiej prozie i poezji, prowadząca warsztaty i wykłady dotyczące tej tematyki, autorka artykułów i recenzji, wykładowczyni akademicka (współpraca z Wydziałem Filologii Polskiej i Klasycznej UAM).

